

opusdei.org

# Święta w niebezpieczeństwie

Do głębokiego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia zachęcił Benedykt XVI podczas środowej audiencji ogólnej w Watykanie.

23-12-2011

Zaznaczył, że w liturgii wydarzenie to staje się aktualnym, i oddziałuje ono oraz przenika całą historię. Dla wierzących celebrowanie Bożego Narodzenia odnawia pewność rzeczywistej obecności Boga z nami. Ojciec Święty podkreślił również, że narodzenie Jezusa należy rozważać

w świetle Jego tajemnicy paschalnej, a wydarzenie to przeżywamy i rozważamy nade wszystko podczas sprawowania Eucharystii. W auli Pawła VI zgromadziło się około 5 tys. wiernych.

Benedykt XVI zauważył, że często Święta Bożego Narodzenia prowadzone są do szczególnej atmosfery poruszającej serca, ale istnieje niebezpieczeństwo, że nasze ich postrzeganie na tym się zatrzymuje. Wraz z liturgią Bożego Narodzenia Kościół wprowadza nas w tajemnicę Wcielenia, którą konkretnie przeżywamy w celebracjach liturgicznych, a zwłaszcza we Mszy Świętej. W liturgii wydarzenie Wcielenia przekracza granice przestrzeni i czasu, stając się aktualnym, obecnym. Jego skutek trwa, także z biegiem dni, lat i wieków. „Dla ludzi wierzących Bóg w tym Dziecięciu narodzonym w Betlejem, zbliżył się

do człowieka i możemy spotkać Go teraz, w `dzisiaj`, które nie zna zachodu” - zaznaczył Ojciec Święty.

Papież zaznaczył również, że wydarzenie Betlejem należy rozważać w świetle tajemnicy paschalnej: jedno i drugie stanowią część odkupieńczego dzieła Chrystusa. „Tak jak jutrzienka poprzedza i już zapowiada światło dnia, tak Boże Narodzenie już zapowiada krzyż i chwałę zmartwychwstania” - stwierdził Benedykt XVI. Zachęcił, by przeżywać z radością zbliżające się Boże Narodzenie, gdyż Bóg jest doprawdy blisko każdego z nas i pragnie nas spotkać, pragnie nas do Siebie doprowadzić. On jest prawdziwym światłem, które rozprasza i rozgania ciemności otaczające nasze życie i ludzkość.

„Przeżywajmy Narodzenie Pan rozważając drogę ogromnej miłości

Boga, który nas podniósł ku Sobie, poprzez tajemnicę Wcielenia, Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Swego Syna... przeżywamy i rozważamy tę tajemnicę nade wszystko podczas sprawowania Eucharystii, prawdziwego centrum Bożego Narodzenia; w niej Jezus uobecnia się w sposób realny, prawdziwy Chleb, który z Nieba zstąpił, prawdziwy Baranek ofiarowany dla naszego zbawienia” - powiedział Ojciec Święty.

Zgromadzonym w auli Pawła VI pielgrzymom i wszystkim wiernym papież życzył, „aby przeżyli prawdziwie chrześcijańskie Boże Narodzenie, tak aby również wymiana życzeń tego dnia była wyrazem radości, gdyż wiecie iż Bóg jest blisko i pragnie wraz z nami przemierzać drogę życia”.

Benedykt XVI pozdrowił i złożył życzenia z okazji zbliżających się

święt Bożego Narodzenia. Zwracając się do Polaków powiedział: „Z serdecznym pozdrowieniem zwracam się do polskich pielgrzymów. Życzę pełnych pokoju i radości świąt narodzenia Pańskiego. Niech Boże błogosławieństwo stale towarzyszy Wam, waszym rodzinom i wszystkim Waszym Rodakom. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Publikujemy tekst papieskiej katechezy

Drodzy bracia i siostry.

Z radością witam was na tej audiencji ogólnej na krótko przed uroczystością Bożego Narodzenia. Na ustach wszystkich ludzi rozbrzmiewa w tych dniach pozdrowienie „Dobrego Bożego Narodzenia! Wesołych Świąt!”. Sprawmy, aby także w dzisiejszym społeczeństwie wymiana życzeń nie traciło swego głębokiego sensu

religijnego, a święto nie zostało pochłonięte aspektami zewnętrznymi, poruszającymi struny serca. Znaki zewnętrzne są z pewnością piękne i ważne, pod warunkiem że nas nie odrywają, lecz raczej pomagają nam w przeżywaniu Bożego Narodzenia w jego najprawdziwszym sensie, to znaczy w sensie sakralnym i chrześcijańskim, tak aby także nasza radość nie była powierzchowna, lecz głęboka.

Wraz z liturgią Bożego Narodzenia Kościół wprowadza nas w tajemnicę Wcielenia. Boże Narodzenie nie jest w istocie zwykłą rocznicą narodzenia Jezusa, choć także i tym, ale jest czym większym - celebrowaniem tajemnicy, która naznaczyła i nadal naznacza dzieje człowieka. Sam Bóg przyszedł, aby zamieszkać między nami (por. J 1,14), stał się rzeczywiście jednym z nas – jest to tajemnica dotycząca naszej wiary i

naszego istnienia. Jest to tajemnica, którą konkretnie przeżywamy w celebracjach liturgicznych, a zwłaszcza we Mszy Świętej. Ktoś może zapytać: jak mogę przeżywać teraz to wydarzenie tak odległe w czasie, jak mogę owocnie uczestniczyć w narodzinach Syna Bożego, które dokonało się ponad dwa tysiące lat temu? Podczas Pasterki powtórzymy jako refren psalmu responsoryjnego słowa: „Dziś narodził się Chrystus Pan, Zbawiciel”. Ten okolicznik czasu „dzisiaj” powraca we wszystkich celebracjach Bożego Narodzenia i odnosi się do wydarzenia narodzenia Jezusa oraz do zbawienia, które wnosi Wcielenie Syna Bożego. W liturgii wydarzenie to przekracza granice przestrzeni i czasu, stając się aktualnym, obecnym. Jego skutek trwa, także z biegiem dni, lat i wieków. Wskazując, że Jezus rodzi się „dziś” liturgia nie tylko używa jakiegoś przypadkowego wyrażenia,

lecz podkreśla że te oddziałują i przenikają całą historię. Także dziś pozostaje rzeczywistością do której możemy dotrzeć właśnie w liturgii. Dla nas wierzących celebracja Bożego Narodzenia odnawia pewność, że Bóg jest rzeczywiście obecny z nami, wtedy w ciele i nie tylko daleko, pomimo, że jest jedno z Ojcem jest blisko nas. Bóg w tym Dziecięciu narodzonym w Betlejem, zbliżył się do człowieka i możemy spotkać Go teraz, w „dzisiaj”, które nie zna zachodu.

Chciałbym zaakcentować ten punkt, ponieważ człowiek współczesny, tego co „zmysłowe”, tego co można sprawdzić doświadczalnie ma coraz więcej trudności, aby otworzyć horyzonty i wejść w świat Boga. Odkupienie ludzkości dokonuje się rzecz jasna w określonym momencie dziejów, które można określić w dziejach: w wydarzeniu Jezusa z Nazaretu. Ale Jezus jest Synem



Bożym – jest samym Bogiem, który nie tylko mówił do człowieka, ukazał mu cudowne znaki, prowadził go przez całą historię zbawienia, ale stał się człowiekiem i pozostaje człowiekiem. Odwieczny wkroczył w granice czasu i przestrzeni, aby uczynić możliwym „dziś” spotkanie z Nim. Teksty liturgiczne Bożego Narodzenia pomagają nam zrozumieć, że wydarzenia zbawienia dokonane przez Chrystusa są zawsze aktualne, dotyczą każdego człowieka i wszystkich ludzi. Kiedy słyszymy lub wypowiadamy w celebracjach liturgicznych, to: „Dziś narodził się Chrystus Pan, Zbawiciel”, nie używamy pustego wyrażenia konwencjonalnego, ale rozumiemy, że Bóg daje nam „dziś” teraz mnie, każdemu z nas możliwość, aby Go rozpoznać i przyjąć, tak jak uczynili to pasterze w Betlejem, aby narodził się On także w naszym życiu i je odnowił, oświecił, przemienił Swoją łaską, swoją obecnością.

Tak więc Boże Narodzenie przypominając narodzenie Jezusa w ciele, z Panny Maryi – a wiele tekstów liturgicznych ożywia w naszych oczach ten lub inny epizod, Boże Narodzenie jest wydarzeniem dla nas skutecznym. Św. Leon Wielki, papież przedstawiając głęboki sens Świąt Bożego Narodzenia zachęcał swoich wiernych następującymi słowy: „Radujmy się w Panu moi drodzy i otwórzmy nasze serce na najczystsą radość, bo ukazał się dzień, który oznacza dla nas nowe odkupienie, prastare przygotowanie, wieczne szczęście. W istocie odnawia się dla nas w powtarzającym się cyklu rocznym wspaniała tajemnica naszego zbawienia, które obiecywane na początku i mające nastąpić u kresu czasów ma trwać bez końca” (Sermo 22, In Nativitate Domini, 2,1: PL 54,193). Tenże św. Leon Wielki w innej swojej homilii na Boże Narodzenie stwierdzał: „Dzisiaj Stwórca świata został

zrodzony z łona dziewicy: ten który uczynił wszystkie rzeczy stał się synem kobiety, która przez Niego została stworzona. Dziś Słowo Boże ukazało się przyobleczone w ciało i choć nigdy nie było widzialne dla ludzkiego oka, uczyniło się także widzialnie dotykalne. Dziś aniołowie dowiedzieli się z głosu aniołów, że narodził się Zbawiciel w substancji naszego ciała i naszej duszy” (Sermo 26, In Nativitate Domini, 6,1: PL 54,213).

Jest także drugi aspekt, o którym chciałbym krótko wspomnieć: wydarzenie Betlejem należy rozważać w świetle Jego tajemnicy paschalnej: jedna i druga stanowią część odkupieńczego dzieła Chrystusa. Wcielenie i narodzenie Jezusa zachęcają nas już do skierowania spojrzenia ku Jego śmierci i zmartwychwstaniu: zarówno Boże Narodzenie jak i Pascha są świętami odkupienia.

Pascha świętuje je jako zwycięstwo nad grzechem i śmiercią: wyznacza moment finalny, kiedy chwała Boga-Człowieka jaśnieje jak światło dnia; Boże Narodzenie celebruje je jako wejście Boga w historię stawszy się człowiekiem, aby doprowadzić człowieka do Boga: oznacza, jeśli tak można powiedzieć chwilę początkową, kiedy zaledwie się przeczuwa poświatę jutrzeńki. Ale właśnie tak jak jutrzeńka poprzedza i już zapowiada światło dnia, tak Boże Narodzenie już zapowiada krzyż i chwałę zmartwychwstania. Tak więc również te dwa okresy roku, w których umieszczone są dwa wielkie święta, przynajmniej w niektórych rejonach świata, mogą pomóc w zrozumieniu tego aspektu.

Rzeczywiście, podczas gdy Wielkanoc wypada na początku wiosny, gdy słońce przewycięża gęste i zimne mgły i odnawia oblicze ziemi, to Boże Narodzenie przypada właśnie na początku zimy, kiedy światło i ciepło

słońca nie mogą rozbudzić przyrody, spowitej zimnem, pod którego jednakże pokrywą pulsuje życie i rozpoczyna się na nowo zwycięstwo słońca, ciepła.

Ojcowie Kościoła nigdy nie oddzielali narodzenia Chrystusa od całego dzieła odkupienia, które znajduje swój szczyt w tajemnicy paschalnej. Wcielenie Syna Bożego jawi się nie tylko jako początek i warunek zbawienia, ale jako obecność samej tajemnicy naszego zbawienia: Bóg staje się człowiekiem, rodzi się jak dziecko, tak jak my, bierze nasze ciało, aby zwyciężyć śmierć i grzech. Dobrze to ukazują dwa znaczące teksty św. Bazylego. Mówił on wiernym: „Bóg jest w ciele, aby zabić śmierć w nim ukrytą. Jak lekarstwo usuwa zepsucie, gdy łączy się z ciałem, i jak ciemność pierzcha po wniesieniu światła, tak i panująca w ludzkiej naturze śmierć musiała ustąpić przez obecność Boskości. I

jak lód w wodzie, dopóki panuje noc i cień zatrzymuje wilgoć, a topnieje pod wpływem promieni słońca, tak i śmierć panowała do przyjścia Chrystusa. Gdy jednak zjawiała się zbawcza łaska Boża i wzeszło słońce sprawiedliwości „zwycięstwo pochłonęło śmierć” (1 Kor 15,54), która nie mogła znieść obecności prawdziwego życia” (Homilia o narodzeniu Chrystusa, 2: PG 31, 1461). Raz jeszcze św. Bazyli w innym tekście kierował następującą zachętę: „Świętujemy zbawienie świata, narodziny rodzaju ludzkiego. Dzisiaj została darowana wina Adama. Odtąd nie możemy już mówić: «prochem jesteś i w proch się obrócisz» (Rdz 3,19), ale: zjednoczony z Tym, który z Nieba zstąpił będziesz miał przystęp do Nieba” (Homilia o narodzeniu Chrystusa, 6: PG 31, 1473).

W Bożym Narodzeniu spotkamy czułość i miłość Boga, który pochyła

się nad naszymi ograniczeniami, słabościami, grzechami i uniża się aż do nas. Św. Paweł stwierdza, że Jezus Chrystus „istniejąc w postaci Bożej... ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi” (Flp 2,6-7). Spójrzmy na grotę w Betlejem: Bóg się uniża aż do ułożenia w żłobie, co jest już preludium uniżenia w godzinie Jego męki. Szczyt dziejów miłości między Bogiem a człowiekiem przechodzi przez żłóbek w Betlejem i grób w Jerozolimie.

Drodzy bracia i siostry! Przeżywajmy z radością zbliżające się Boże Narodzenie. Przeżywajmy to cudowne wydarzenie - Syn Boży rodzi się także „dzisiaj”. Bóg jest doprawdy blisko każdego z nas i pragnie nas spotkać, pragnie nas do Siebie doprowadzić. On jest prawdziwym światłem, które rozprasza i rozgania ciemności otaczające nasze życie i ludzkość.

Przeżywajmy Narodzenie Pana  
rozważając drogę ogromnej miłości  
Boga, który nas podniósł ku Sobie,  
poprzez tajemnicę Wcielenia, Męki,  
Śmierci i Zmartwychwstania Swego  
Syna, ponieważ jak stwierdza św.  
Augustyn: „W Chrystusie bóstwo  
Jednorodzonego stało się  
uczestnikiem naszej śmiertelności,  
abyśmy byli uczestnikami Jego  
nieśmiertelności” (Epistola 187, 6, 20:  
PL 33,839-840). Przeżywamy i  
rozważamy tę tajemnicę nade  
wszystko podczas sprawowania  
Eucharystii, prawdziwego centrum  
Bożego Narodzenia; w niej Jezus  
uobecnia się w sposób realny,  
prawdziwy Chleb, który z Nieba  
zstąpił, prawdziwy Baranek  
ofiarowany dla naszego zbawienia.

Wam wszystkim i waszym rodzinom  
życzę, abyście przeżyli prawdziwie  
chrześcijańskie Boże Narodzenie, tak  
aby również wymiana życzeń tego  
dnia była wyrazem radości, gdyż



wiecie iż Bóg jest blisko i pragnie  
wraz z nami przemierzać drogę  
życia. Dziękuję.

wiara.pl

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://  
dev.opusdei.org/pl-pl/article/swieta-w-  
niebezpieczenstwie/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/swieta-w-niebezpieczenstwie/) (18-08-2025)